Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 235. Lwów, Piątek dnia 5. Października 1923. Rok XLI.

**PRENUMERATA:**
Miesięcznie we Lwowie 110.000 Mp., z dostawą do domu 125.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 125.000 Mkp., w innych państwach 180.000 Mkp.
CENA NUMERU
5000 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.



REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

# O poprawę opłakanej doli.

## Odpowiedź urzędników na oświadczenie prezydenta min. p. Witosa.

Wobec oświadczenia, jakie złożył p. Prezydent Ministrów W. Witos delegacji urzędników państwowych w dniu 28. IX. r. b. i wobec konsekwencji, jakie to oświadczenie musi mieć, uważam za swój obowiązek, jako w tej chwili przewodniczący Cent. Kom. Pracowników Państwowych, publicznie zabrać głos w tej sprawie.

P. Prezydent Ministrów oświadczył, iż „jutro będzie gorsze, niż dzisiaj. Państwo nie jest w stanie w najmniejszym stopniu uwzględnić żądań pracowników państwowych“, a na zapytanie, co pracownicy państwowi mają wobec tego uczynić, p. prezydent Witos odpowiedział: „Róbcie, co chcecie. Gdyby zaś doszło do prób bezrobocia, zostaną one natychmiast zlikwidowane. Rząd wie, kto o tem myśli i kto przygotowuje akcję strajkową i ci wszyscy musieliby przestać natychmiast spełniać obowiązki urzędników państwowych. W tym kierunku zapadła już uchwała Rady Ministrów“. Oświadczenie to uderzyło, jakby obuchem w głowę setki tysięcy pracowników państwowych w całej Polsce. Pan Prezydent Ministrów odrzuca wszelką pertraktację, wszelkie porozumiewanie się. Czyżby żądania owe były czemś ponad miarę, były posunięte zadaleko? Panu Prezydentowi Ministrów przedstawiono owe „żądania“: utrzymanie nadal w wypłatach poborów zasady 2-tygodniowych dodatków z dołu, w wysokości wykazanej przez Główny Urząd Statystyczny, zasady, zaaprobowanej przez samego p. Prezydenta Ministrów w sierpniu i w tymże miesiącu zastosowanej; wyrównania niedopłaconych dodatków za miesiąc wrzesień, oraz udzielenia 2-miesięcznej zapomogi na zakupy zimowe. Z naciskiem trzeba podkreślić charakter tych żądań: wyrównania pensji nędzarskich, głodowych, zgodnie z wykazami Gł. Urz. Statystycznego. Oto istotna ich treść. Może to publiczne i oficjalne stwierdzenie wyjaśni wreszcie ogółowi, na czem polega tak ostro traktowane „zuchwalstwo“ pracowników państwowych. Do tego dochodzi żądanie 2-miesięcznej zapomogi. Wynika ono choćby już z tego tylko, że przed zimą każdy pracownik państwowy ma liczne wydatki, których nie może pokryć z dochodów stałych: węgle, ubranie, wydatki szkolne i inne. Pensje takie były dotąd wypłacane przez szereg lat, nie są one niemożliwością, a stanowią niepomiernie wielką pomoc w budżecie pracownika państwowego. Odmowa wypłacenia ich musi do rozpaczy doprowadzić tysiące rodzin.

Na zapytanie, co wobec odmowy pracownicy państwowi mają robić, otrzymano odpowiedź: „Róbcie, co chcecie“. Jak mają te słowa rozumieć rzesze pracowników państwowych? Co mają robić, gdy na utrzymanie dzienne trzeba mieć setki tysięcy marek, nawet gdy się rezygnuje z kupna mięsa, czy cukru dla dzieci, bądź z połatania butów? Czy jest jakakolwiek inna droga poza pensją? Czy istnieje pomoc w razie choroby, jakieś zasiłki, opieka lekarska, lecznice, sanatorja? Czy może ruch spółdzielczy mógłby przynieść ulgę? Wiadomo, że w tych wszystkich dziedzinach rząd nic nie zrobił. O obecnej pomocy lekarskiej nie można poważnie mówić. Spółdzielnie pracowników państwowych pozostawione są bez opieki, bez należytych kredytów, podczas, gdy taki kredyt znajduje się zawsze dla różnych prywatnych firm spekulacyjnych, nie mogą wykupywać nawet przyznanych im albo zamówionych towarów z powodu braku gotówki. Dla zapobieżenia nędzy mieszkaniowej, przygniatającej ogół pracowników państwowych, nie zrobiono nic.

Niema więcej żadnej drogi. Trzeba się obawiać, że wytworzona sytuacja może zachwiać moralnością wielu, którzy choć w głodzie i nędzy mieli ten hart, aby z godnością służyć sprawie, do której ich los powołał.

P. Prezydent Ministrów uważał za stosowne jednak zagrozić: „Gdyby doszło do prób bezrobocia, zostaną one natychmiast zlikwidowane, organizatorzy ulegną represjom“. Chciałbym jednak przypomnieć, że p. Prezydent Ministrów miał okazję innemi słowy przemawiać do tych samych pracowników państwowych i ich przywódców i śmiem twierdzić, że dysonans między obu przemówieniami jest może trochę ostry. Było to podczas nawały bolszewickiej, gdy ci sami pracownicy państwowi zapomnieli o pensjach i dodatkach, gdy każdy z nich składał swe pensje dla dobra kraju, gdy ci sami kolejarze poświęceniem i wielkiemi wysiłkami przyczynili się tak znacznie do zwycięstwa. Chciałbym upewnić p. Prezydenta Ministrów, że nikt z pracowników państwowych strajków nie „organizuje“. Groźba wiszącego strajku przejmuje każdego obawą. — Muszę jednak zapytać, co mają organizacje powiedzieć swym członkom po oświadczeniu Rządu? Co mają powiedzieć na wiecach, gdzie przechodzą jednomyślnie uchwały strajkowe; że Rząd zastanawia się nad spełnieniem najsłuszniejszych żądań, że jednak będzie można dociągnąć koniec z końcem? Czy znajdzie się ktokolwiek, kto mógłby z czystem sumieniem twierdzić, że Państwo Polskie nie ma dość pieniędzy na wypłacanie dodatków drożyźnianych. Państwo Polskie, mające tyle bogactw i mogące małym wysiłkiem pokryć cały deficyt budżetowy. Lecz na Państwie, na jego życiu gospodarczem, ciąży piętnem spekulacja, coraz zuchwalsza, która wysysa jego krew; pieniądz polski, zamieniony na funty i franki, idzie na lokatę do banków zagranicznych; wedle słów przedstawicieli Ministerjum Skarbu **podatki wpłaca jedynie sfera pracująca**, a miljardy różnych danin i świadczeń ze strony sfer posiadających zalegają.

Groźba represji zamiast pertraktacji, godzi w godność szerokiej sfery pracowniczej, która nie działa przeciwko Państwu i w każdym swoim czynie interes Państwa ma i będzie miała na oku. Groźba ta w stosunku do kierowników ruchu zawodowego nie wywoła pożądanego efektu, gdyż są oni dość świadomi i odpowiedzialności swej i znaczenia obywatelskiego pracy, którą wykonywują.

Dr. Henryk Raabe,
wice-prezes C. K. P. P.

## Co rząd daje urzędnikom?

### Zamiast poprawę bytu — nadzór policyjny.

**Warszawa.** (Telef.). Prezydjum Rady ministrów rozesłało poufny okólnik do wszystkich władz i urzędów, polecający **zbieranie wszystkich szczegółów o nastrojach wśród urzędników oraz natychmiastowe składanie w tej sprawie raportów do prezydjum.**

Okólnik ten rozesłany został na skutek decyzji, zapadłej na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, na którem debatowano nad ewentualnością strajku urzędników i funkcjonarjuszy państwowych.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

# List z Ameryki.

## Czy „król samochodowy“ zostanie prezydentem U. S.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“).

Nowy Jork, we wrześniu.

Chociaż do wyborów prezydencjalnych jeszcze daleko, to jednak już dzisiaj wysuwa się kandydatów na ten najwyższy urząd w kraju. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kandydatów, jak zawsze, tak i teraz będzie poddostatkiem, a nawet za wielu, gdyż z każdej partji zgłosi chęć zostania prezydentem kilkunastu członków, nie mówiąc już o tych, którzy „polecą“ na liście niezależnej.

Jednym jednak poważnym kandydatem jest Henry Ford, słynny fabrykant samochodów tej samej nazwy, zwany tutaj „królem samochodowym“. Obecnie powstaje jednak kwestja, z jakiej partji Ford ogłosi swoją kandydaturę — z demokratycznej, czy też republikańskiej. Wprawdzie Ford był przez całe życie republikaninem, jak sam o sobie powiedział, ale namówiony przez byłego prezydenta Woodrow Wilsona, ubiegał się o stanowisko senatora z partji demokratycznej.

Ponieważ jedna i druga partja obawiają się wielkiej indywidualności Forda, więc spodziewać się należy, że żadna z nich nie przyjmie go na kandydata. Są jednakowoż ludzie i politycy, którzy twierdzą, że Ford powinien ubiegać się o urząd prezydenta z listy niezależnej i będzie napewno wybrany, ponieważ naród życzy sobie mieć go prezydentem. Przeprowadzona niedawno ankieta przez jedno z popularnych pism tygodniowych, „Literary Digest“, dała tego dowody; Ford uzyskał najwięcej „słomianych głosów“, a jeżeli się zważy, że z całego kraju płyną zachęty, aby Ford ogłosił swoją kandydaturę, to należy spodziewać się, że Ford miałby powodzenie jako kandydat na prezydenta.

On sam na razie nic nie mówi o swojej kandydaturze. Wprawdzie zorganizował się już komitet pod nazwą „Ford na Prezydenta“, ale sam Ford nie ma nic wspólnego z tym komitetem i nie daje żadnych subwencji na forsowanie swojej kandydatury.

Mimo jednak wszystko są politycy w partji demokratycznej i republikańskiej, którzy byliby radzi, aby Ford kandydował z ich szeregów. Kwestja ta będzie należycie omówiona na wiecach politycznych, lecz wątpić należy, czy Ford przypadnie do gustu politykierów z jednego i drugiego obozu. Raczej spodziewać się należy, że Ford, jeżeli się zdecyduje w końcu ubiegać o prezydenturę, to zgłosi kandydaturę z listy niezależnej.

Obecnie jest to „sfinks“, który milczy uparcie.

**Stanisław A. Trojanowski.**

# P. Witos asekuruje rząd przed upadkiem.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Dziś odbyła się narada ministerjalna przy udziale p. Witosa, ministrów parlamentarnych, oraz prezesów klubów większości rządzącej, która miała na celu obmyślenie środków do walki z opozycją, oraz utworzenie wspólnego frontu, któryby miał uniemożliwić lewicy obalenie obecnego rządu. Obrady były b. burzliwe z powodu różnicy zdań co do środków podtrzymania prestige'u obecnego rządu.

# Zgodny chór potępienia.

## Prasa o bankructwie rządu p. Witosa.

### „JUTRO BĘDZIE GORSZE, JAK DZISIAJ“.

„Powtarzają się dziejowe klęski polityki polskiej: Gdy w Polsce prawica rządzi, lud ginie w nędzy i ciemnocie narodowej, państwowość się rysuje w fugach, zamęt socjalny, niemoc polityczna przygotowują groźne memento na jutro.

Premjer Witos powiedział całą prawdę o polityce prawicy:

„Jutro będzie gorsze, jak dzisiaj“!

Jak się ratować?

Żądajmy nowych wyborów do Sejmu i Senatu!

Żądajmy ustąpienia rządu prawicy, gabinetu p. Witosa.

Każde dziś rządu obecnego zbliża nas do katastrofy, której skutki będą jutro — nieobliczalne!“

(„Gazeta poznańska“ — stronnictwo mieszczańskie).

### „PRZEGRANA W GENEWIE“.

Zrzucanie odpowiedzialności na poprzednie rządy wydaje się nam w tym właśnie wypadku zupełnie nieodpowiednie. Jeżeli obrońcy ministra Seydy przytaczają na jego usprawiedliwienie fakt, iż poprzednie rządy niczego w sprawie przewidzianych wyborów do Rady Ligi nie przygotowały i że on dopiero rzecz podjął, to tem bardziej odpowiedzialnością dzielić się nie może.

Zrzucanie z siebie odpowiedzialności na przeszłość staje się niestety metodą, której nadużywanie przynosi wielkie szkody sprawie publicznej, zwłaszcza gdy w całem społeczeństwie, nawet najgorętszych przyjaciół obecnego rządu jest przeświadczenie, że ludzi mniej udolnych można i należy zastąpić bardziej uzdolnionymi, którzyby i lepiej z zadań swych się wywiązali, i mieli więcej odwagi odpowiadania za swe czyny.

Przegrana w Genewie powinna przyspieszyć ostateczną w tym kierunku decyzję.

(„Dziennik poznański“ — Konserwatywno-ziemiański).

### „BRYLANTOWY KONIEC“.

„P. Bryl chce zostać ministrem robót publicznych, a że w klubie poselskim Piasta posiada on swoją własną, wiernie sobie oddaną grupę wschodnio - małopolską, więc grozi, że rozbije stronnictwo, jeżeli go p. Witos ministrem nie zrobi. —

Tak więc osoba p. Bryla grozi rozsadzeniem „większości narodowej“ na wypadek otrzymania przezeń i na wypadek nieotrzymania teki ministerjalnej..

Nie klęski państwowe obalają tedy gabinet p. Witosa, lecz — kwestja teki ministerjalnej p. Bryla!...

Może sobie więc p. Witos przynajmniej pogratulować, że los zgotował mu... brylantowy koniec“..

(„Naprzód“ socjalistyczny“).

MICHAŁ JACKIW.

# KWADRYGA PRZYSZŁOŚCI.

## Przekład z ukraińskiego przez O. D.

Na szpitalnym łożu leżał 19-letni artysta-rzeźbiarz. Rodzice odumarli go dzieckiem. Był pod opieką dalekiego krewnego. Skończył szkołę średnią i pierwszy rok akademji sztuk pięknych. Profesorowie zwrócili uwagę na jego niezwykły talent, z którego przebijała wielka siła fantazji i wróżyli mu świetną przyszłość. Lecz los zrządził inaczej. Chłopak od małego żył w niedoli i ta odbiła się na nim tak, że w miarę rozwoju jego talentu rozwijała się w nim groźna choroba serca. Lekarz zawyrokował, że zapał do sztuki i twórczy zachwyt wpływa szkodliwie na zdrowie młodego artysty i radził mu na dłuższy czas porzucić sztukę.

Był wieczór. Młodzian leżał na wznak. — Bujna, ciemna czupryna, niby węże, wiła się nad wysoko sklepionem czołem i rzucała cienie na blade, klasyczne oblicze.

Siostra miłosierdzia stała niedaleko i wpatrywała się w niego. Poznawała go. Niedawno widziała go w robotniczym ubraniu, gdy siedział na przymurze ogrodu, założył nogę na nogę i wpatrywał się w daleki świat. U jego nóg stała blaszanka z farbą. Siostra miłosierdzia pochodziła z arystokracji i studjowała sztukę.

Postać i wyraz młodziana zrobiły na niej silne wrażenie. — Obrzuciła go czułem okiem i subtelną intuicją zgadywała jego dolę. On tak był zatopiony w swoich myślach, że nie zauważył jej. W obliczu jej odbijała się ironja i zdziwienie, a na czole widniały dwie zmarszczki.

Siostra miłosierdzia w mig poznała, że chłopak ten pochodzi z wyższego rodu, że przyniósł ze sobą na świat kulturalne zdobycze przodków, miał zdolność, dążył do wyższych celów, lecz los zakpił z niego i zepchnął go z wybranej drogi.

Siostra odgadła. Właśnie artysta opowiadał jej, że w ostatnich czasach był zmuszony zarabiać na życie, jako malarz pokojowy, lecz pomimo to nie odczuwał ulgi w chorobie.

Zakonnica wyszła.

Młodzian nie spał kilka nocy.

Teraz leżał cicho i rozmyślał nad swem życiem.

Było ciężkie wśród braków, walk, trudów i niedoli. Świat dokoła był brudny, zły i zamiast dopomódz mu do rozwinięcia talentu, stawiał barbarzyńskie przeszkody na drodze, nie dał niczego i teraz w kwiecie życia rzucił go na łoże ciężkiej niemocy.

Artysta tulił oblicze w poduszkę. Młoda dusza łkała w jego piersi.

Po jakimś czasie nieznana boska siła wlała ulgę w jego serce. Rozmyślał dalej.

Świat składa się z dwóch rodzajów ludzi. Jedni biorą z niego tylko i tworzą społeczeństwa i narody, drudzy dają mu i dostają za to mało albo nic — to kapłani piękna i nauki. Ach, tak mało nas. Ustrój świata i nasze życie tak się złożyły, że z dziką namiętnością spychają nas w błoto i prowadzą do upadku. Lecz nasze zwycięstwo i ukojenie tem większe, o ile my nie upadamy na duchu, tylko wszelkiemi siłami dążymy ku świetlanym szczytom. Jest to cecha tych wyższych duchów, którym przeznaczenie dało dzierżyć słońce i pioruny. Boże Jeremjasza, Izajasza, Ezechjela, Ty wiesz, jakiemi drogami dążą od wieków Twoi wybrańcy. Nie daj mi zejść bez śladu z tego świata. Ponad błoto i złość dnia, daj mi podnosić się do Twoich jasnych, błękitnych, wyżyn, daj upajać się Twem pięknem, daj orlim wzrokiem spoglądać na tę nieszczęsną ziemię i zły ludzki ród, i dopomódz tworzyć cuda. Tobie na chwałę a samotnikom i smutnym, bezdomnym tułaczom, takim jak ja, na ulgę i zapomnienie trudów i goryczy duszy.

Obrócił się na drugi bok i rozmyślał dalej.

Świat jest zły i brzydki. Lecz pod stropem nieba są cztery jasne, nieśmiertelne siły, które wyczuwa cierpienie życia i święta tęsknota, jest nowe pokolenie, nowa przyszłość, która odczuwa Boga, i Bóg ten powróci do nowego pokolenia, i nauczy jej prawdy. Te siły przyszłości, to siły szczęścia i piękna i z chwilą, kiedy one spełnią się i obloką się w widzialne formy, pociągną wszystko najpiękniejsze na ziemi i wtedy na niej zapanuje raj.

Pierwsza siła, to szalony rozmach i bieg postępu, druga, to święty, wiecznie młodzieńczy zapał i zachwyt poety i artysty. Płomieniem będzie on wybuchać i nachylać się do pierwszego, jak brat do brata. Dalsze dwie siły, będą tworzyły parę w jednym rzędzie z pierwszą. — Trzecia siła, to bystra twórczość, zapalona iskrą Boga, a czwarta, to siła gorącej miłości i braterstwa narodów.

Młodzian zerwał się i usiadł na łóżku. — Wśród ciemnej nocy objawienie zajaśniało nad nim, zobaczył przed sobą swe symbole w for-

## Wysokość opłat czynszowych.

Wskutek podwyższenia podatku wodociągowego przez Radę miejską z ważnością na ostatni kwartał b. r. musiały uledz zmianie także i stawki, przyjęte na wrześniowem zebraniu asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu jako norma dla obliczania czynszu wraz z dodatkami i podatkami za październik. Urząd ustalił więc obecnie nowe stawki, raczej mnożniki, przez które mnożyć należy czynsze płacone w czerwcu 1914, celem wypośrodkowania czynszów płatnych z dniem 1. października b. r. wraz z ryczałtem za administrację i wszystkiemi opłatami miejskiemi. — Mnożniki te wynoszą:

**1) Za mieszkania:**

Przy czynszu przedwojennym od 51 do 150 Koron — 1202.

Przy czynszu przedwojennym od 51 do 150 Koron — 1352.

Przy czynszu przedwojennym ponad 150 Koron — 1502.

Przy mieszkaniach ponad 6 pokoi — 1653.

**2) Za sklepy i lokale przemysłowe:**

Przy czynszu przedwojennym od 1 do 50 Koron — 1804.

Przy czynszu przedwojennym od 51 do 150 Koron — 1954.

Przy czynszu przedwojennym ponad 150 Koron — 2104.

Jeżeli więc czynsz wynosił przed wojną 50 koron, to należy płacić za październik za mieszkanie 60.100 mk., zaś za sklep 90.200 mk.; Jeżeli czynsz wynosił 100 kor., to wypada za mieszkanie 135.200 mk.; zaś za sklep 195.400 mk.; przy czynszu przedwojennym 150 kor. wynosi czynsz obecny za mieszkanie 202.800 mk., zaś za sklep 293.100 mk., przy czynszu przedwojennym 200 kor. wynosi czynsz za mieszkanie do 6 pokoi 300.400 mk., powyżej 6 pokoi 330.600 mk., zaś za sklep 420.800 mk.

Wynik mnożenia przedstawia więc kwotę uiścić się mającą w markach polskich tytułem czynszu wraz ze wszystkiemi w ustawie o ochronie lokatorów przewidzianemi dodatkami i podatkami gminnemi, t. j. podatkiem od lokali i podatkiem wodociągowym.



mach żywego obrazu. Obraz tak go zachwycił swoim czarem, że artysta upadł na poduszkę. Z pod rzęs stoczyły się dwie duże łzy.

Siostra miłosierdzia trzymała w ręce światło i podeszła na palcach do chorego. Otworzył oczy i rzekł:

— Siostro, czy mógłbym prosić o glinę rzeźbiarską?

— Na cóż panu? Pan musi spocząć, lekarz mówi, że pan ma serce chore.

— Siostro, lekarze nie umieją wglądnąć w ludzkie serce. Nie wiedzą, czy pchła ma serce i czy kat płacze.

Zakonnica zawołała służącego i dała mu polecenie.

Koło chorego była duża nyża z bardzo szerokiem oknem, zasłonięta kotarą.

Raniutko zatrwożona siostra budzi lekarza. Zebrał się czemprędzej. Oboje przyszli na salę i widzą taki obraz: młodzian siedzi oparty na poduszkach, ręce wyciągnął, jakby trzymał lejce, na ustach szczęśliwy uśmiech.

W nyży, na wielkim oknie, wyrzeźbiona czwórka koni, zagrzęgnięta obok siebie do jednego rydwanu. Pierwszy koń, niby smok pędzi naprzód, drugi staje dęba i nachyla się ku niemu. Trzeci koń w szalonym pędzie biegnie wprzód tak, że prawie mu nóg nie widać, a czwarty obok niego w szybkim biegu przebiera pilnie i gorliwie nogami.

Lekarz patrzył na rzeźbę i z podziwu kiwał głową.

Siostra odwróciła się do drugiego okna i płakała.

# Wycofują nareszcie p. Seydę.

### R. Dmowski odmówił po raz drugi p. Witosowi przyjęcia teki.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Na dzisiejszej naradzie ministerjalnej omawiano sprawę ustąpienia min. Seydy. Wycofanie zwycięskiego ministra ma być już zdecydowane. Co do kandydatury na jego stanowisko, dowiadujemy się, iż p. R. Dmowski, któremu p. Witos po raz wtóry proponował objęcie teki, odmówił stanowczo jej przyjęcia.

# Zagranica o rugach wojskowych Chjeno-Piasta.

### Rumunja ma bardzo poważne zastrzeżenia.

**Warszawa.** (Tel. wł.). W poważnych kołach politycznych opowiadają, że **obok Francji również sojuszniczka nasza Rumunja z obawą patrzy na dokonywane u nas rugi wojskowe, obawiając się, że ucierpieć na tem może siła militarna Polski.**

**Objawem tego jest przerwanie ze strony Rumunji prac przygotowawczych, mających na celu położenie podstaw pod kooperację sił militarnych obu państw.**

# „Róbcie co chcecie".

### Urzędnicy udali się do posłów. Lewica żąda wykonania postulatów. „Większość" rządząca odmawia. Pp. Raabe i Ciembroniewiez wyrzuceni ze służby.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Ponieważ premier Witos na ostatniej konferencji z delegacją urzędniczą postawił tak ostro sprawę, iż uciął możliwość dalszych rokowań, 18 zrzeszeń urzędniczych zgrupowanych w Warszawie i 5 zrzeszeń prowincjonalnych zwróciły się do Sejmu z propozycją odbycia wspólnej narady z posłami, aby nie zamykać drogi do porozumienia w sprawie grożącego strajku.

Narada taka odbyła się dzisiaj. Kluby reprezentowali Malinowski i Kosmowska (Wyzwolenie), Polakiewicz (Jedność lud.), Kuryłowicz (P. P. S.), Chądzyński (NPR), Socha (Piast), Manaczyński (ZLN), Postulaty przedstawione p. Witosowi referował dr. Markowski, zaznaczając, iż wśród urzędników państwowych panuje b. silne podniecenie bez względu na przynależność partyjną.

Po referacie wywiązała się dyskusja; przedstawiciele klubów prawicowych oświadczyli, że nie mogą wyrazić swojej opinji w tej sprawie dopóki ich kluby nie porozumieją się z rządem. Wobec tego proponują odbycie drugiej takiej narady dnia następnego. **Przedstawiciele klubów lewicowych oświadczyli, że żądania urzędników powinny być uwzględnione.**

Dalsze narady odbędą się jutro w południe.

Dodać jeszcze należy, że prof. Raabe i p. Ciembroniewicz otrzymali dymisję na podstawie 116 art. pragm. służb.; powodem tych dymisji jest żywy udział, jaki ci panowie biorą w akcji zrzeszeń urzędniczych. Wobec tego do dotychczasowych postulatów złożonych rządowi, zrzeszenia urzędnicze dodały jeszcze postulat cofnięcia tych dymisji.

# Endecka odpowiedź.

### Urzędnicy winni! Poskromić urzędników!

Organ endecki, „Goniec krakowski", organ multimiljardera wojennego min. Kucharskiego, w artykule wstępnym: „Anarchistyczna agitacja Związków urzędniczych".

Obałamuconym i zbyt krewkim naturom należy przypomnieć, że droga powszechnego strajku nie jest dopuszczalna, że państwo oraz praworządne społeczeństwo przeciwstawi się wszelkim usiłowaniom wymuszeniaz całą stanowczością.

A więc dlaczego Związki urzędnicze grożą mimo to państwu strajkiem? Bo w Związkach urzędniczych wziął chwilowę górę duch anarchji, duch ordynarnej, wrogiej Państwu demagogji, która zdusiła głosy rozważnych, po polsku myślących obywateli-urzędników.

Motywy tej nikczemnej demagogji są różne. Zawiedziona ambicja, karjerowiczostwo, uprzedzenie partyjne, głupstwa, a niewykluczona jest świadoma swej szkodliwości, na usługach obcego państwa zostającą, agitacja antypaństwowa.

Tej przewrotnej agitacji prowadzonej w Związkach urzędniczych trzeba raz kres położyć!

Dlatego też rząd, który raz energicznie weźmie się do ukrócenia tej agitacji, znajdzie po swej stronie całe polskie społeczeństwo.

W imię dobra państwa i kraju żądamy pociągnięcia agitatorów wywrotowców do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Żądamy uwolnienia sfer urzędniczych od teroru demagogicznego Związków urzędniczych.

Strajk urzędników w tej chwili, znaczy to samo, co zamach.

A wszelki zamach stanu i wszelki strajk urzędniczy prowadzi do zniszczenia Państwa.

Społeczeństwo polskie ma o nich ąd wyrobiony i przeciwstawi się im całą siłą.

Niech wiedzą o tem, ci, którzy prowadzą społeczeństwo urzędnicze do ataku na obecny rząd!

# Przeciw osłabianiu armji.

### Burzliwe posiedzenie komisji wojskowej. Twarde argumenty.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Dzisiaj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji wojskowej, na którem dyskutowano nad interpelacjami wnoszonemi do min. Szeptyckiego w sprawie rugów w armji, oraz projektu redukcji armji. Dyskusja była bardzo burzliwa, nie podajemy jej jednak, albowiem posiedzenie uznane zostało za tajne.

Pomimo to stwierdzić możemy z dwu następujących przykładów, jak dalece burzliwą była dyskusja, a mianowicie doszło do tak ostrego starcia słownego między posłem Miedzińskim (klub Dąbskiego), a posłem Stefanem Dąbrowskim (klub Dubanowicza), że poseł Miedziński musiał zarzucić posłowi Dąbrowskiemu fałsz i kłamstwo, poczem opuścił posiedzenie.

Co było powodem złamania jednego z foteli w sali posiedzeń, nie wiemy — faktem jest jednak, że nie musiano się nim zbyt delikatnie obchodzić.

# Gabinet Stresemanna pęka.

## Socjalni demokraci wystąpili z rządu.

**Berlin,** (PAT). 3. 10. Mittags Zeitung donosi: Okazało się konieczne przekształcenie gabinetu Stresemanna, ponieważ członkowie gabinetu należący do partji ludowej a mianowicie minister gospodarstwa społecznego Rauner i minister aprowizacji Luther podali się do dymisji. Wobec tego dymisja dra Hilferdinga, której domagała się niemiecka partja ludowa nie wchodzi już wcale w rachubę.

### DYMISJA CZTERECH MINISTRÓW.

**Berlin.** (PAT). Czterej ministrowie gabinetu Rzeszy, należący do partji socjalno-demokratycznej, Schmidt, Zollmann, Hilferding i Ratbruch, podali się do dymisji.

### DOLAR — 410 MILJ. MK. NIEM.

**Gdańsk,** (PAT). 3. 10. Niepewność sytuacji wewnątrz Niemiec odbija się fatalnie na stosunkach walutowych. Kurs dolara wynosił dziś w obrotach prywatnych 410 miljonów. Dziś rano obroty rozpoczęły się od 400 miljonów, podniosły się do 470 miljonów, a następnie spadły do 450 miljonów.

### WARUNKI EKSPLOATACJI Z. RUHR

**Düsseldorf,** (PAT). 3. 10. Adjutant gen. Dogout przyjął delegację wszystkich Związków zawodowych na terenie okupacyjnym. Władze francuskie stawiają w sprawie podjęcia pracy następujące warunki: 1. Zniesienie ustaw o Radach zakładowych, 2. Wprowadzenie 10-godzinnego dnia pracy oraz pracy akordowej, 3. Robotnicy porzucą pracę, która zostanie im wyznaczona, w przeciwnym razie zostaną wydaleni, 4. Wszelki opór będzie tłumiony ewentualnie przy użyciu broni, 5. W miastach wprowadzona będzie obostrzona ochrona.

### TAJEMNICZE PODRÓŻE KANDYDATÓW NA TRONY.

**Londyn,** (AW). 3. 10. Korespondent „Daily Mail" donosi, że b. niemiecki następca tronu, przebywający w Wilfingen po otrzymaniu tajemniczego listu z Bawarji wyjechał w niewiadomym kierunku. Przypuszczają tu, że bawarscy zwolennicy Hohenzollernów ostrzegli go w ten sposób przed knowaniami Wittelsbachów.

Jak donosi „Abend" b. arcyksiążę Józef udał się wczoraj za fałszywem paszportem wystawionym na nazwisko hr. Csaky do Monachjum.

# O dyktaturę polityczną.

**Wiedeń.** (PAT). 3. 10. „Arbeiter Ztg." donosi z Berlina: Wobec przewódców stronnictw oświadczył wczoraj po południu Stresemann, że **położenie zagraniczne przedstawia się bardzo ponuro.** Co do stosunku Bawarji do Rzeszy zaznaczył Stresemann, że nie jest zwolennikiem postępowania ultimatywnego, lecz będzie usiłował przeszkodzić jednostronnemu stosowaniu stanu wyjątkowego w Bawarji, a to w drodze rokowań. Stresseman dalej zażądał pełnomocnictw, któreby dały rządowi możliwość **zawieszać istniejące ustawy** i ogłaszać nowe rozporządzenia. Pełnomocnictwa miałyby mieć **moc obowiązującą do marca 1924.** Stresemann podkreślił konieczność podniesienia wydajności pracy, a to przez **przedłużenie dziennej pracy.** Socjalni demokraci oświadczyli, że zgadzają się na udzielenie rządowi pełnomocnictw, o ile dotyczyć one mają spraw finansowych. Natomiast **sprzeciwiają się rozszerzeniu ich na sprawy polityczne.** Przedstawiciel niemieckiej partji ludowej domagał się włączenia niemieckich narodowców do koalicji. W imieniu socjalnych demokratów oświadczył Müller, że w razie uwzględnienia tego żądania socjalni demokraci wystąpiliby z gabinetu.

# P. marszałek Rataj wichrzy.

## Po atakach na Thugutta, Piłsudskiego, Sikorskiego, — ryje pod Witosem.

„Robotnik" donosi:

Sytuację rządu utrudnia akcja, prowadzona przez marszałka p. Rataja po jego powrocie z wywczasów letnich. P. Rataj umiłował sobie obalanie rządów. Jeszcze jako poseł na Sejm Ustawodawczy przyczynił się do upadku rządu Ponikowskiego latem 1922 roku, w rok później był jednym ze sprawców obalenia rządu Sikorskiego. Obecnie p. Rataj przemyśliwa nad zmianą rządu p. Witosa, po którym przyjść miałby jakiś rząd prawicowo-lewicowy, parlamentarno-nieparlamentarny. P. Ratajowi uśmiecha się miano polskiego Clemenceau, pogromcy wszelkich rządów. Ale nawet zdrowszy i tęższy „tygrys" francuski musiał prawie trzydzieści lat czekać, aż po obaleniu kilkunastu rządów sam został premierem i stanął na czele własnego rządu.

*

Informacje, które ze źródeł wiarygodnych otrzymujemy od dawna, w pełni potwierdzają doniesienie „Robotnika". P. Rataj, jeden z twórców „Chjeno-Piasta", w chwili bankructwa, chciałby cało, a może i z zyskiem, wyjść z pogromu. Radby zagrać na nową kartę. Ale lewica niema powodu wynagradzać i premjować bezcharakterności, karjerowiczowstwa, faryzeuszowskiego i braku przekonań — i p. Rataja pozostawi własnemu jego losowi.

# Sprawy polskie.

### P. WITOS PRZYGOTOWUJE EKSPOSE RZĄDOWE.

**Warszawa.** (AW). W związku z rozpoczynającą się sesją sejmową prezydent Witos odbył konferencję z prezesami klubów większości. — Omawiano treść ekspose rządowego, które Witos wygłosić ma na najbliższem posiedzeniu Sejmu.

### SPRAWA PARCELACJI.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji rolnej, kluby: „Wyzwolenie", „Jedności lud.", i PPS. złożyły następujący wniosek:

„Uważając przedłożony przez rząd projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie za wypaczenie zasad reformy rolnej, wyrażonych w uchwale z dn. 10. lipca 1919 r., uważając następnie, że parcelacja prywatna szczególnie przez projekt rządowy faworyzowana, nie przyczynia się w dostatecznej mierze do naprawienia ustroju rolnego, uważając wreszcie, że ochrona większej własności od przymusowego wykupu posuniętą została w omawianym projekcie tak daleko, że obłudne są zapewnienia corocznej parcelacji 220.000 hektarów; komisja rolna przechodzi do porządku dziennego nad przedłożonym projektem i zwraca się do rządu o przygotowanie nowego projektu w terminie dwutygodniowym, zgodnego z uchwałą sejmu z dn. 10. lipca 1919 r.

### POLSKA OTRZYMAŁA UDZIAŁ BANKU AUSTR.-WĘG

**Warszawa,** (tel. wł.) (G.) 3. 10. Na mocy uchwały likwidatorów banku Austro.-węg. we Wiedniu rząd polski otrzymał dalszą ratę swego udziału w złocie w tym banku. Rata wynosi 500.000 złotych koron austr. co odpowiada obecnie 36 i pół miljardom mkp.

### BENESZ KONFERUJE z SEIPLEM.

**Wiedeń,** (AW). 3. 10. W przejeździe z Genewy przybył tu Benesz, który odbył konferencję z drem Seiplem i ministrem spraw zagr. Grünbergerem.

# Sprawy wojskowe.

### GDZIE KOMISARZ OSZCZĘDNOŚCIOWY?

Pan Szeptycki rozpoczął gwałtownie oszczędzać i „wziął" się — naturalnie do Legjonistów — rugując lub przenosząc ich z miejsca na miejsce.

Koszta przeniesienia ponosił skarb państwa, chodziło więc tylko o polityczne przesunięcia a nie o żadne oszczędności.

Gdy się chce oszczędzać nie przenosi się nikogo i nie płaci się dużych kosztów przeniesień, które przekroczyły potężną cyfrę miljarda!

Gdzie komisarz oszczędnościowy?

### NIEMA INNYCH ZGRYZOT.

Jakiś Henryk Nowodworski, rozpisuje się obszernie w „Rzeczypospolitej" o bezbronności naszej armji, gdyż oficerowie chodzą po ulicach bez... broni!

„Polak nie rozstawał się nigdy z szablą" — pisze pan N...

Dziś, kiedy oficer nie jest w stanie kupić sobie bucików lub spodni — zachciało się panu Nowodworskiemu, by oficerowie nosili szable, bagnety, kordelasy, szpady, rożenki itp.

A może do tego, krótkie porteczki, peruki, jedwabne pończoszki, meszciki a maluczko przypomną się nam czasy króla Stasia.. Trochę dziewczek i zabawek i już.. po wojsku!

Och! Gdybyś siedział w swym mateczniku, panie Nowodworski — i nie gryzł się tem, że bez broni, oficer nie ma rycerskiego wyglądu, tobyś pewnie lepiej zrobił, bo oficer polski a zwłaszcza ten, którego idea trzyma w wojsku — a nie guziki i szabelka — ma inne pole działania i więcej może się przydać ojczyźnie w potrzebie bez szabli, jak z twoim kordelasem, czy rożenkami!

**Sigma.**

# Ze świata.

### Pogwałcenie terytorjum fińskiego przez Rosję.

**Helsingfors.** (PAT). 3. 10. Przed kilku dniami aeroplan rosyjski, wiozący trzech oficerów, wpadł na wyspę Lavansare, należącą do Finlandji. Samolot został zatrzymany, a oficerowie aresztowani przez władze fińskie. Wkrótce potem przybył na wyspę oddział żołnierzy rosyjskich, poszukując aeroplanu, nie znalazłszy go jednak, żołnierze odjechali.

### FRANCJA WPROWADZA SWOJĄ WALUTĘ W Z. RUHR.

**Essen,** (PAT). 2. 10. Wedle rozporządzenia francusko-belgijskiej administracji kolejowej opłaty za przejazd koleją mają być uiszczane we frankach francuskich lub belgijskich.

# Odezwa do urzędników w sprawie strajku.

**Komunikat Międzyzwiązkowego Obszerniejszego Komitetu Pracowników Państwowych Województwa Lwowskiego do ogółu Kolegów.**

Położenie materjalne pracowników państwowych, emerytów, wdów i sierót jest bardzo trudne! Rozgoryczenie zrozumiałe, zwłaszcza wobec nieuwzględnienia skromnych postulatów, dotyczących ustawy uposażeniowej i emerytalnej, oraz doraźnych zasiłków na umożliwienie im egzystencji do czasu sanacji stosunków.

Groza położenia i rozpacz podyktowały kolegom naszym, zebranym na wiecu w Warszawie, w dniu 21. września b. r. powzięcie rezolucji, wzywającej ogół pracowników państwowych do wstrzymania się od pracy na wypadek nieuwzględnienia wyrażonych w tej rezolucji postulatów do 5. października b. r.

Mimo wszystko jednak, mając na względzie przedewszystkiem dobro Ojczyzny, apelujemy ten raz jeszcze do wypróbowanych patrjotycznych uczuć pracowników państwowych, by powstrzymali się na razie z wykonaniem powyższej uchwały.

# Wiadomości telegraficzne.

**Prezydent Rzpltej wyjeżdża 10. b. m.** do województwa białostockiego. Wyjazd nastąpi z Warszawy samochodami. Po drodze zatrzyma się p. Prezydent w Ostrowiu, Zambrowie, Łomży, Grajewie, Rajgrodzie, Augustowie, Suwałkach, Sejnach i Grodnie, skąd pociągiem uda się do Wilna. (AW).

**P. A. Tarnowski odwołany z Paryża.** Członkowie poselstwa polskiego w Paryżu żegnali p. Adama Tarnowskiego pierwszego sekretarza poselstwa odwołanego do Warszawy. (PAT).

# Prokuratorja lwowska przy pracy.

## Znów konfiskata „Kurjera Lwowskiego".

Wczorajszy numer „Kurjera Lwowskiego" uległ konfiskacie z powodu artykułu poświęconego doli urzędniczej i stosunku do niej rządu p. Witosa.

Sprawę wraz z poprzedniemi — oddajemy posłom sejmowym.

# Kronika.

**KALENDARZYK.**

Dziś rz. kat. Franciszka Seraf.; gr. kat. Kondrata. Jutro rz. kat. Placyda m.; gr. kat. Foki i Jony. — Wschód słońca 5·29, zachód 4·57.

**TEATR WIELKI.**

Czwartek „Musisz być moją", komedja.
Piątek „Trubadur".
Sobota „W krainie baśni", balet.

**TEATR MAŁY.**

Czwartek, piątek, sobota i niedziela „Oczy księżniczki Fatmy".

**TEATR NOWOŚCI.**

Czwartek „Madame Pompadour", nieodwołalnie po raz ostatni.
Piątek „Pani prezesowa", farsa w 3 akt. Hennequina i Vebera (premiera).
Sobota i niedziela „Pani prezesowa".

### We Lwowie.

**— Komitet budowy pomnika śp. Marjana Czerkasa urządza zbiórkę uliczną w piątek dnia 5 bm., celem dalszego zasilenia funduszu na budowę pomnika, i apeluje do patrjotycznego społeczeństwa, by w dniu tym chętnymi datkami zechciało wesprzeć akcję komitetu, zaś osoby chętne do uczestnictwa w zbiórce zaprasza po odbiór puszek we czwartek 4. bm. od godz. 5-tej do 6-tej popołudniu w Dyrekcji kancelarji Sądu Apelacyjnego, ul. Batorego 1.**

**— Posiedzenie Rady m.** odbędzie się we czwartek 4. b. m. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń R. m. w ratuszu. Na porządku dziennym: Zaciągnięcie pożyczki na bieżące wydatki. Nadanie prezenty na probostwo obrz. łać. w Malechowie. Wprowadzenie opłaty za wydawanie schwytanych psów. Sprawa budowy nowej drogi. Sprawa dzierżawy folwarku w Skniłówku.

**— Województwo o celach lwowskiego m. Zakładu Aprowizacyjnego.** Lwowski urząd Wojewódzki badał tę gospodarkę i wydał zarządzenie, by manipulacja cukrem przydzielanym temu zakładowi przez nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny, nie dawała powodu do podejrzeń iż dostaje się on w ręce niepowołane. Nadto zalecił urząd wojewódzki, żeby zakład nie sprzedawał cukru nabytego w wolnym handlu kupcom, gdyż celem miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego jest ułatwiać konsumentom nabywanie artykułów żywnościowych za przystępną cenę, **bez zysków**, a nie zwiększać liczby pośredników między producentem a konsumentem. Bardzo słusznie!

**— Dodatek dla urzędników państwowych.** Za drugą połowę września przyznała rada ministrów urzędnikom 15 proc. nowy dodatek.

**— Z teatru. Zmiana repertuaru.** Z powodu nagłej niedyspozycji p. Niny Kirsanowej, dziś t. j. **we czwartek pójdzie w Teatrze Wielkim zamiast baletu świetna komedja p. t. „Musisz być moją" w premierowej obsadzie.**

**— Przedostatni występ I. Manna.** W piątek śpiewa Mann w „Trubadurze". Będzie to przedostatni występ tego śpiewaka.

**„Pani prezesowa".** Pierwsze przedstawienie tej farsy odbędzie się w piątek w Teatrze Nowości.

**— W sprawie rozpoczęcia przedstawień teatralnych.** Mimo pory jesiennej złączonej z wczesnym nastaniem zmroku, przedstawienia w teatrach miejskich nadal rozpoczynają się o 7·30, zamiast jak dawniej w porze zimowej o godz. 7. — Takie przesunięcie pory rozpoczęcia przedstawień ma tę ujemną stronę, że przedstawienia przewlekają się do późnej pory, zwłaszcza przy premierach, wskutek czego publiczność musi wracać do domu prawie o północy. Po godzinie 10 lwowskie ulice toną w egipskich ciemnościach, ruch pieszy ograniczony do konieczności, tak, że wracanie do domu po ciemnych, pełnych wybojów ulicach, zwłaszcza dla ludności zamieszkałej w dalszych okolicach miasta, — złączone jest z różnego rodzaju niebezpieczeństwem. W centr. Europie przedstawienia rozpoczynają się regularnie o godz. 7 a przy dłużej trwających, nawet o 6 godz.; dawniej i u nas tak bywało. Wprawdzie w Paryżu, przedstawienia się rozpoczynają po 8 godz.; lecz tam jest inne życie nocne i inne oświetlenie ulic. Dajcie nam wpierw europejskie oświetlenie, a wtedy będzie można późno rozpoczynać przedstawienia. Na razie wróćmy do dawnych zwyczajów i rozpoczynajmy teatr o godz. siódmej.

**— Cena tytoniu, cygar i papierosów** została znowu 1 bm. znacznie podwyższoną.

**— Banknoty nowe po 500.000 mp. i miljonie** mp. mają być wypuszczone w najbliższym czasie.

**— W sprawie strejku w Powszechnym Banku Związkowym** podaje Związek Urzędników bankowych jak najautentyczniejsze dane dotyczące płac funkcjonarjuszy tego banku, a prostujące mylne zapodania dyrekcji. Pobory urzędników kawalerów tej instytucji wynoszą po roku służby mk. 1,900.000 miesięcznie, po 22 latach zaś pracy aż mk. 6,670.000. Żonaty urzędnik pobiera po dwóch latach służby jeżeli ma jedno dziecko mk. 3,900.000 po 25 latach zaś jeżeli ma dwoje dzieci mk. 9,840.000. Urzędniczki tej instytucji pobierają po 3 latach służby mk. 2,940.000, po 6-ciu latach mk. 3,600.000. Godziny nadliczbowe wynagradza dyrekcja w ten sposób, że urzędnikowi, który ma niżej jak jeden rok służby płaci za godzinę mk. 3.600, temu zaś, który służy powyżej lat 10-ciu 7.800 mk. za godzinę. Z powyższego przedstawienia wynika jak nieautentyczne były wyjaśnienia w tej sprawie dyrekcji.

Związek podaje nagie cyfry powyższe i stawia tę sprawę pod sąd opinji publicznej, na dowód jakimi środkami walczy dyrekcja Powszechnego Banku Związkowego, by tylko mąceniem wody wywołać zamęt sądu o tej sprawie społeczeństwa i by zmusić pracowników Banku do złamania strajku a tem samem, wygrania przez nią sprawy. Lecz krzywda jest zbyt rażącą a dowody zbyt jaskrawe by spowodować mogły zwrot opinji na niekorzyść strejkujących.

**— Drogowy kurs inżynierski**, jaki miał się odbyć na Politechnice lwowskiej w czasie od 8 do 12 bm. zostaje odroczony bez oznaczenia terminu, z powodu choroby kilku prelegentów.

**— Echa strajku tramwajarzy.** Wszystkich robotników, którzy podczas strajku pracowników tramwajowych i innych robotników miejskich, zostali aresztowani przez policję za wybryki kolidujące z ustawą karną, wypuszczono już z więzienia **na wolność.**

**— Nie chciał płacić akcyzy.** Herman Neubauer, o którego aresztowaniu podawaliśmy, ma gorzelnię w powiecie gródeckim, z której wyprodukowany spirytus odprowadzał ukrytemi rurami, nie płacąc za niego opłat skarbowych. Jeden z jego krewnych powiadomił o tem władze warszawskie, które nakazały Dyrekcji Skarbu wytoczyć śledztwo w tej sprawie.

**— Wypadki jednej nocy.** Józef Hand, członek orkiestry teatralnej, wracając nocą do domu, przy ul. Żulińskiego, upadł w nieoświetlonej klatce schodowej i złamał nogę.

Marja C., pobita przez męża w mieszkaniu przy ul. Jabłonowskich, usiłowała struć się jodyną.



W Rynku nieznany awanturnik napadł na Dawida Pordesa i trzykrotnie zranił go nożem. Wymienionym udzielono pomocy w Pogotowiu ratunkowem.

**— Włamania i znaczne kradzieże.** W piwnicy realności przy ul. Rutowskiego l. 4 w nocy złodzieje wybili otwór w sklepieniu i dostali się do pracowni S. Stępkowicza, skąd skradli 30 skórek krymskich, wartości 130 milj. mk. Włamywacze w piwnicy pozostawili 2 futra, 3 skórki oraz narzędzia do włamywania, które nie zdołali unieść ze sobą.

Maurycy Gottfried, współwłaściciel sklepu bławatnego przy ul. Furmańskiej l. 7. doniósł policji, że ktoś popełnia systematycznie kradzieży materji. Szkoda wynosi 350 milj. mk.

### Z całej Polski.

**— Otwarcie kursów radio-telegr. w Warszawie.** W dniu 1. bm. odbył się w Warszawie, w gmachu państwowej szkoły budowy maszyn, akt otwarcia kursów radio-telegraficznych. Na kurs ogólny i zawodowy zapisało się około 100 osób.

**— Cena obiadu „urzędowego"** w Warszawie podwyższoną została z 20.000 mk. na 30.000 mkp.

**— Komunizm w Łodzi.** Dziś zakończyły się rozprawy przeciw grupie komunistów, działających wśród sfer robotniczych. Rozprawa trwała trzy dni. Siedmiu komunistów skazano na 3 lata więzienia, dwóch na 2 lata domu poprawy, a pięciu uniewinniono.

### Ze świata.

**— Na sarkofag dla prezydenta Narutowicza.** W Paryżu utworzony został pod patronatem posła Rzeczypospolitej Zamoyskiego komitet dla uczczenia pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza. Celem komitetu jest zbieranie składek na sarkofag, oraz na założenie bursy jego imienia. Na czele komitetu stoi Władysław Mickiewicz.

**— Trzęsienie ziemi na Formozie.** W związku z trzęsieniem ziemi, jakie miało miejsce przed kilku dniami w okolicy Taiti na wschodniem wybrzeżu wyspy Formozy donoszą, że zniszczonych zostało wiele budynków. Straty są olbrzymie. Zachodzi obawa, że katastrofa pociągnęła ofiary w ludziach.

### Zebrania, odczyty i widowiska.

**— Związek Adwokatów Polskich.** W piątek **5-go bm. o godz. wpół do 7-mej wieczorem odbędzie się w sali Tow. Politechn. zebranie dyskusyjne na temat: „Danina lasowa i podatek majątkowy", na które zaprasza się członków Towarz. prawniczego, Związku sędziów i Z. A. P.**

**— Posiedzenie Tow. Ekonomicznego.** W **sobotę d. 6 bm. o godz. 6 wieczór odbędzie się w sali Izby handlowej zebranie dyskusyjne członków Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego na temat banku biletowego i pożyczek zagranicznych. Dyskusję zagai dr. Krzemicki. Imienne zaproszenia rozsyłane nie będą. Goście mile widziani.**

Nadesłane.



**Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.** Pierwsze posiedzenie naukowe powakacyjne odbędzie się 5 bm. w piątek o g. 6 pop. w Poliklinice przy ul. Lindego, według następującego porządku: a) Pokazy, b) dr. Meisels: „Scisłość rozpoznanie rentgenowskiego wrzodu dwunastoletniego, (wykład).

**Historja Bułgarji w zarysie,** w opracowaniu dra Natalji Gąsiorowskiej, wyszła zdruku nakładem Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych w Warszawie, jako 17-ty tomik znanego wydawnictwa historycznego pt. Bibljoteka Składnicy. Jest to pierwsze w naszem piśmiennictwie opracowanie całokształtu dziejów Bułgarji, oparte na najlepszych źródłach, tem cenniejsze w tej chwili, iż zaspakaja potrzebę materjałów do pogadanek szkolnych, zaleconych z okazji pobytu w Polsce przedstawicieli nauczycielstwa bułgarskiego. 1396

**Z sali koncertowej** Jutro w piątek odbędzie się koncert Kwartetu Rosego. Wszystkie miejsca wysprzedane, — Kasy wieczornej nie będzie. Dwa recitale świetnego pianisty Egona Petriego wypełnia program IV. i V. wieczoru „Cyklu koncertów mistrzowskich" zapowiedzianych przez biuro Tuerka. Znakomity artysta odegra szereg rzadko grywanych monumentalnych arcydzieł klasycznych i romantycznych, między innemi utwory Bacha, których jest niezrównanym interpretatorem.

## Komunikaty.

— **Oddział miejscowy Czerwonego Krzyża** zawiadamia uczestniczki kursu sanitarno-samarytańskiego przygotowania rezerw kobiecych, że świadectwa z egzaminu są do odebrania w lokalu Czerwonego Krzyża, ul. Bielowskiego Nr. 8 I p., codziennie między godz. 10—12 rano.

— **Komisja Zarobkowa Twa Bratniej Pomocy** Stud. Politechniki Lwowskiej podaje do wiadomości, iż cały szereg kolegów reflektuje na lekcje z zakresu szkół średnich oraz na inne zajęcie biurowe. Zgłoszenia piśmienne lub ustne (od 1-szej do 2-giej popoł.) w komisji zarobkowej Twa Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej.

**Komitet budowy pomnika „Kaplica orląt"** na Technice donosi, że czysty dochód ze zbiórki ulicznej i podwieczorku urządzonego w kawiarni wiedeńskiej wyniósł 21 miljonów mkp. za które dla uniknięcia dewaluacji zakupiono akcje Gazów ziemnych. Komitet najserdeczniej dziękuje wszystkim za pracę i ofiary. WP. Błockiemu nadto za nadzwyczajną uprzejmość i ofiarność.

## Prześwietny i wiecznie strajkujący magistracie!

**Zaniedbane ulice proszę Cię o litość!**

Skoro minęło groźne bezrobocie, niczem nie różniące się od twej skrzętnej pracy, — proszą Cię mieszkańcy ulicy Karpińskiego (boczna Sapiehy), byś raczył zrobić tam porządek, bo ustaje wszelka możliwość wytrzymania!

Ulica ta, łącząca Sapiehę z ul. Mickiewicza, powinna już oddawna być jedna z ważnych przecznic, łączących dworzec z miastem i przez przeprowadzenie jej do porządku, odciąży ona ulicę Kopernika, gdzie z powodu ruchu wozów już przejść nie można.

Ulica Mickiewicza, prawie nie używana przez wozy i samochody, zyskałaby na frekwencji, gdyby tylko ulica Karpińskiego była wyszutrowaną i oczyszczoną.

Może ta notatka przyczyni się do śpiesznieiszego uregulowanie tej małej ulicy!!

Również mieszkańcy ul. Małeckiego proszą pokornie o zasypanie półmetrowych dziur, gdyż przejście tą ulicą grozi kalectwem!!

... Bywały ongiś dobre czasy, kiedy śp. prezydent Michalski codziennie powozem przejeżdżał możliwie wszystkiemi ulicami miasta, by przekonać się, jaki jest stan tych ulic!

Dziś pokazanie się pana prezydenta, a choćby jego czteru zastępców na ulicach Lwowa wywołuje sensację — i dlatego tak miasto wygląda! Tam, gdzie dziś radca miejski mieszka, tam jest jeszcze jako tako, gdzieindziej wyboje, jamy kałuze, śmiecie i gruzy!!

Oto nasz Lwów!!

**Nieszczęśliwy Lwowianin.**

## Przez szkło powiększające.

ODPOWIEDŹ NA ANKIETĘ.

„Jedna z gazet" rozpisała ankietę informacyjną na temat, co sądzą o niej czytelnicy. W obawie, że moja szczerość może ujść prywatnej uwagi czcigodnej gazety, zdecydowałem się odpowiedzieć publicznie.

**Pytanie I.** Czy odpowiada mi obecny charakter „Gaz. Podręcznej".

**Odpowiedź.** Tak. Obecny charakter gazety jest naturalny, zastosowany ściśle do pory roku. Taką winna być każda gazeta. Na wiosnę lewicowa i opozycyjna, w lecie centrowa, w jesieni handlowa, w zimie konserwatywna. Siła atrakcyjna leży właśnie w tej naturalnej zmienności. Jedynem niedomaganiem byłoby niezbyt ścisłe stosowanie się do pory roku.

**Pytanie II.** Czy odpowiada mi obecna forma zewnętrzna:

**Odpowiedź.** Nie zawsze. I tak numer z tytułem „Metropolita Szeptycki w Polsce — przepłynął kanał La Manche", wypadł wspaniale, bo faktycznie widziałem jakąś postać pływającą na falach, numer zaś z tytułem: „W drugiej połowie września wojna" nie bardzo mi się podobał, ponieważ już dziś środek października — a wojny jeszcze niema.

**Pytanie III.** Czy nie należałoby któryś z działów rozszerzyć a inny zmniejszyć?

**Odpowiedź:** Stanowczo rozszerzyć dział tytułów a zmniejszyć dział treści, ponieważ często się zdarza, że pod fascynującymi tytułami znajduje się niepotrzebna gromada słów i stłuszczeń, przeto należałoby konsekwentnie dążyć do zupełnego zniesienia treści.

**Pytanie IV.** Czy mam pozatem jakie życzenia w kierunku ulepszenia naszego czasopisma?

**Odpowiedź:** Jestem w zasadzie zwolennikiem kaptowania przedewszystkiem tłustych fundatorów a to ze względu na nowy spadek marki. Ludzi z przekonaniami należy usunąć, ponieważ w wieku rozwoju i postępu pewne przekonania, szczególniej polityczne, są tylko zawadą. Zresztą bohaterska obrona pokrzywdzonych już tyle razy zbankrutowała, że raz nareszcie trzeba się oduczyć popierania sprawiedliwych golasów.

Sądzę, że moje uwagi sięgają zbyt głęboko w sedno kieszeni, by je w tak niepewnych czasach pomijać. Boć przecież dziś nie chodzi o to, kto daje, lecz ile daje. **K.**

# Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 3. października.

+ **8 proc. pożyczka złota.** Jak wiadomo, w dniu 1 października br. zapada termin płatności kuponów Nr. 2 od obligacji 8 proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922 na mocy ustawy z dnia 26, września 1922 r. Minister skarbu postanowił, że kupony powyższe płatne są w markach polskich po kursie 51.800 Mk za 1 złp. Zgodnie więc z powyższem postanowieniem, na kupon Nr. 2 wspomnianej wyżej obligacji, opiewającej na 10 złp., przypada do wypłaty tytułem procentu kwota 20.720 mk, a za kupon Nr. 2 od obligacji opiewającej na 50 złp. kwota 103.600 mkp. (PAT.)

+ **Giełda zbożowa.** Naogół brak towaru, tak w obrocie giełdowym jak i poza giełdowym. W transakcjach zastój.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 130.000, 150.000. Impex 2.800, 3.200. Pharma 150.000. 170.000. Br. Rolniccy 30.000, 40.000. Polski Glob 15.000, 20.000. Żegluga 20000, 32.000. Zieleniewski 2,950.000, 3,400.000. Cegielski 180.000, 220.000. Trzebinia masz. 230.000, 260.000. Parowozy 140.000, 180.000. Automotor 90.000. 110.000. Górka 4,000.000, 4,500.000. Siersza górn. 2,000.000, 2,400.000. Tepege 950.000, 1,200.000. Nafta 140.000, 170.000. Pokucie 330000 360.000. Ojkos 850.000, 950.000. Strug 240.000, 270.000. Synd. kosz. 200.000. 290.000. Krakus 250.000, 330.000. Chodorów 1,000.000, 1,500.000. Ćmielów 380.000, 430.000. Siersza elektr. 80.000, 120.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Tel. wł.) (G). W dziedzinie dewiz i walut zagranicznych nastąpiła nowa zwyżka. Dolary 410.000 mkp., marka niem. 0,00125. Akcji dziś nie notowano.

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 235 | Lwów — dnia 2 października 1923 | | Warszawa dnia 3 październ. | Kraków dnia 20 IX. | Zurych dnia 3 X. | Berlin dnia 3 X. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka | Dewizy | Dewizy | | | |
| 100 Mk. pol. | Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł. | | —100— | 100 | 0·00·12 | 00·00 |
| 1 funt. ang. | | 2150000 | 1843000—1883000 | 1220000-1250000 | 25·48 | 1.996000000 |
| 100 frs. fran. | | 28000 | 2415000—2465000 | 135000—152000 | 33·27 | 26134500·0 |
| 100 fr. szwaj. | | 82000 | 7230000—7370000 | 482500—497500 | 100·00 | 78403500·0 |
| 100 frc. belg. | | 23250 | 2065000—2105000 | 522300 622000 | 25·00 | 22144500·0 |
| 100 K czesk. | | 13500 | 122800 122800 | 74400—74400 | 16·75 | 13117125·0 |
| 100 K węg. | | | —·— | 000—000 | —·003 | 7581·00 |
| 100 K austr. | | 670 | 572—584 | 350—356 | —·0079 | 618450 0 |
| 100 M niem. | | 000000 | 000125—000125 | 000—000 | 0·00000·14 | 100·00 |
| 1 Dolar am. | | 472000 | 406000—414000 | 246500—251500 | 5·60 | 438900000·0 |
| 100 Lir wł. | | 22500 | 188000—188000 | — | 25·15 | 1975050 0 |
| 100 Lei rum. | | | 000—000 | 00000—0000 | 2·62 | 94·65 |
| 1 guld. hol | | | 00000—00000 | 00000—000000 | 220 50 | 172567500 0 |
| 100 K norw. | | | —·— | 000—000 | 90·75 | 69325500·0 |
| 100 K duńsk. | | | —.— | 0000—0000 | 103·00 | 77805000·0 |
| 100 K szw. | | | | | 147·00 | 116506000·0 |

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

# O mieszkania dla akademików.

Wojew. komitet pomocy młodzieży akademickiej przesyła nam następującą odezwę:

Rok szkolny w lwowskich uczelniach otwarty. Do miasta zjeżdżają setki młodzieży akademickiej. Niestety, przeważna część tej młodzieży natrafia na trudności nie do pokonania w drodze do celu, w pierszym rzędzie na brak mieszkań. Dochodzą nas zewsząd rozpaczliwe wołania o pomoc, o danie licznej rzeszy młodzieży akademickiej możności do pracy w odpowiednim mieszkaniu. Sytuacja jest nad wyraz poważną, wystarczy wspomnieć, że do tej pory wpłynęło, 2700 podań o przyjęcie do domów akademickich, z braku zaś miejsca nie można było załatwić przychylnie więcej niż 540. Przeszło 2 tys. naszej młodzieży akademickiej znajdzie się w roku bieżącym w położeniu wprost rozpaczliwem, nie mogąc oddać się studjom będzie prowadzić żywot tułaczy po dworcach kolejowych i poczekalniach albo ulegnie trudnościom zbyt wielkim na młode siły i przerwie studjum. Zaradzić złemu może tylko obywatelski duch ofiary i zmysłu społecznego wśród obywateli naszego miasta. Muszą znaleźć się osoby, które na doniosły cel umieszczenia akademików ofiarują u siebie miejsca, na warunkach, które w każdym poszczególnym wypadku w najdalej idącej mierze uwzględnić będzie się starał WKP. Sprawa jest pilną, pomoc natychmiastowa potrzebną! Niech nikt nie ociąga się ze spełnieniem obywatelskiego obowiązku. Wolne mieszkania prosimy zgłaszać w Akad. Centrali Samopomocowej, Łozińskiego 7 I p. Za Wojewódzki Komitet Pomocy młodzieży akademickiej dr. W. Hamerski przewodniczący.

## Z opery.

### MEYERBEERA „HUGENOCI".

Walentynę obrała p. Helena Ruszkowska na swój ostatni występ na naszej scenie. Partja ta dała artystce dużo sposobności do rozwinięcia swego pięknego organu głosowego, oraz wykazania wysokiego kunsztu w prowadzeniu kantyleny, umiejętne frazowanie, staranna gra aktorska, oraz wyraźna deklamacja odpowiednio uzupełniają całość. P. Mann w partji Raoula interesuje swym pięknym bohaterskim tenorem, a wielkim duecie czwartego aktu zbierał zasłużone oklaski wraz z swą partnerką p. Ruszkowską. Marcelego śpiewał po raz pierwszy p. Zopoth; partja ta wymaga t. zw. „basso profondo", gdyż często obraca się w bardzo niskich pozycjach. P. Zopoth szczęśliwie ominął te niebezpieczne głębie, upiększając za to średnicę i górę swym szlachetnie brzmiącym, donośnym organem basowym. P. Zopoth to w tym sezonie jedyny poważny basista; jego Król w „Lohengrinie" i wczorajszy Marceli, to pierwszorzędne kreacje sceniczne. **Grd.**

# Mordy i sabotaże ukraińskie.

### (Z Izby sądowej.)

Trybunał uchwalił na wniosek prokur. dr. Gürtlera przesłuchać komisarza pol. Iwachowa w charakterze świadka, na okoliczności, obciążające osk. Stefanowa, natomiast wnioskowi obrony, aby list pisany przez Bihuna z Pragi do Lwowa, że Stefanów nie popełnił mordu, odczytać na rozprawie odmówił trybunał, a to dlatego, że treść tego listu właściwie obrońca już odczytał, stawiając wniosek.

Powołaniu szeregu świadków, żądanych przez obronę trybunał odmówił, kilku natomiast powoła do rozprawy.

Obrońca sędzia emeryt. Prystarz postawił wniosek, aby osk. Zalisko, który na rozprawie odmówił zupełnie zeznań, odwołując tylko przyznanie się w śledztwie do podpalenia pompy kolejowej w Lubaczowie i do uczestnictwa w bojówkach ukraińskich, oddać pod obserwację lekarską, a na potwierdzenie, że jest on nienormalny przytoczył następujące fakty: 1) że ojciec osk. Zaliska umarł na chorobę nerwów centralnych; 2) że matka umarła na wycieńczenie, była kobietą nienormalną, była dewotką i miała wizje, że pojawiają się jej święci; 3) że z 11 dzieci oskarżony był przedostatni a bracia jego byli nerwowi i „zahorzyśty", wogóle „nie tacy jak inni"; 4) że brał udział w ukraińskich bojach od r. 1918 do 1920 (!?); że terminując u ślusarza Iwana Kulczyckiego w Lubaczowie był przez niego bity po głowie; 5) że bardzo często opowiadał fantastyczne historje, z których się śmiano. Obrońca powołał kilku świadków ze wsi, którzy mają powyższe okoliczności stwierdzić.

Prok. dr. Gürtler oświadczył, że wniosek powyższy bardzo go zadziwił, i że cel tego wniosku jest dyskretnie ukryty. Podając motywy swego sprzeciwu zauważył też żartobliwie, że żadna baba ze wsi nie stwierdzi, że ojciec osk. Zaliska umarł na „chorobę nerwów cent.alnych", bo się na tem nie rozumie, a jeżeli dewotki miałyby rodzić warjatów, to pół Lwowa mielibyśmy warjatów.

Rozprawę odroczono do dziś.

## Dzieje brylantów-olbrzymów.

Powiedział ktoś o brylantach: są tak twarde, że nawet cnotę rysują, a cóż dopiero minerały, żadnym zarysować się nie dają. Niezwykła własność łamania światła, zwłaszcza po umiejętnem oszlifowaniu, uczyniła z brylanta przedmiot ogólnego pożądania i dała mu cenę stosunkowo wyższą nad wszystkie metale i drogie kamienie. Wogóle djamentów mało znajduje się w przyrodzie i stąd pochodzi ich wysoka wartość. Nawet w krajach, gdzie je wydobywają, w Brazylji i po części Indjach Wschodnich, suma kamieni znalezionych często nie pokrywa kosztów eksploatacji i pomyślne wyniki poszukiwań bywają raczej dziełem wypadków. Dawniej nie znano sztuki szlifowania tych kamieni i używano je jako kryształy naturalne, otrzymywane po odjęciu powłoki piasku i żużla. Dopiero w połowie XV wieku Ludwik Bergnen, Holender wpadł na pomysł szlifowania brylantów. Od tego czasu szlifowanie przy nieustannym rozwoju doszło do wysokiego stopnia doskonałości.

Słynny djament „Gwiazda Południa" został znaleziony w miasteczku Itambe w Brazylji. — Największym ze znanych jest djament radży Natan na wyspie Borneo, wagi przeszło 300 karatów. Djament „Wielki Mogol", miał ważyć 297 karatów. „Orłów" djament korony rosyjskiej obecnie znajdujący się w rękach rządu bolszewickiego, waży 195 karatów. Ma kształt i wielkość gołębiego jaja i był osadzony w berle carów. Był kupiony w 1772 roku przez Katarzynę u ormjanina Łazarewa za 600 tys. rubli i 25 tysięcy rubli pensji dożywotniej.

Djament „Wielki książę toskański", własność b. cesarza austrjackiego, ważył 137 karatów i dla zachowania wielkości, był szlifowany na płasko tj. w rant. Djament b. korony francuskiej „Regent" waży 136 karatów. Przed oszlifowaniem ważył 410 karatów, a szlifowanie zajęło dwa lata pracy. Odznacza się najwyższymi przymiotami i jest uważany za najpiękniejszy kamień w Europie. „Koh-i-noor" czyli Góra światła, brylant będący w posiadaniu królów angielskich waży 186 karatów — lecz nie odznaczał się pięknym blaskiem z powodu złego oszlifowania. Z tego powodu oddano go do przeszlifowania Gavardowi, który nadał mu postać zbliżoną do „Regenta". Kamień ten waży dziś 123 karaty.

Ciekawa jest historja kamienia „Sancy", ważącego 53 i pół kar. Był niegdyś własnością Karola Śmiałego, następnie francuskiego hrabiego Sancy. Gdy w r. 1589 Henryk III prosił go o pożyczenie djamentu, aby go mógł zastawić, Sancy posłał klejnot do Solothurn przez zaufanego sługę. Ten w drodze został napadnięty i zamordowany. Na wieść o tem Sancy kazał odgrzebać zwłoki. W żołądku ofiary mordu brylant znaleziono. Był on później własnością Ludwika XIV W roku 1789 zaginął w czasie rozruchów, w roku zaś 1830 hrabia Damidów kupił go za miljon franków i darował żonie swojej Matyldzie, (siostrze Napoleona III).

## Zapiski.

**Józef Kulikowski: „Kredyt w Polsce w dobie inflacji"**, Poznańskie Prace Ekonomiczne nr. 4 — Poznań, Fiszer i Majewski, 1923, 8, str. 119. W zaszczytnie już znanem młodem wydawnictwie „Poznańskie Prace Ekonomiczne" pod redakcją prof. Teplera, wyszedł zeszyt 4, prace p. J. Kulikowskiego pt. „Kredyt w Polsce w dobie inflacji". Autor przedstawia w niej na podstawie materjału cyfrowego w jaki sposób pod wpływem inflacji zanikły w Polsce tak oszczędności, jak kapitalizacja i kredyt, oraz analizuje wynikłą wskutek tego zmianę charakteru operacyj w bankach, których dokładną statystykę podaje. Napisana i skonstruowana jasno i przystępnie książka ta winna dzięki swej aktualności wzbudzić zainteresowanie i rozpowszechnienie wśród szerokiej publiczności.

## SPORT.

**Tragiczny konkurs lotniczy.** Prawdziwie tragicznym konkursem były zawody balonów sterowych o nagrodę Gordon-Benneta.

Tragiczną śmiercią zginęło dwóch pilotów szwajcarskich, dwóch hiszpańskich i jeden Amerykanin. Nic dziwnego, że to wstrząsające żniwo śmierci wywołało przygnębiające wrażenie.

Konkurs Gordon-Benneta odbywał się obecnie po raz dwunasty. Miejscem startu była Bruksela, a zwycięstwo zdobył (po raz drugi już z kolei) belgijski lotnik Demuyter, który wykonał najdłuższy 1150 km liczący lot.

Zdobywcami nagrody Gordon—Benneta byli dotychczas:

1906 — Lahm (Ameryka),
1907 — Erbsloh (Niemcy),
1908 — Schaek i Messner (Szwajcarja),
1909 — Mix (Ameryka),
1910 — Hawley (Ameryka),
1911 — Gericke (Niemcy),
1912 — Bienaime (Francja),
1913 — Upson (Ameryka),
1920 — Demuyter
1921 — Armbruster i Ansermer (Szw.),
Wreszcie w r. 1922 i 1923 Demuyter.

Zatem Ameryka wykazuje dotychczas cztery, Belgja trzy, Niemcy i Szwajcarja po dwa a Francja jedno zwycięstwo.

Rekord odległości (niepobity dotychczas) ustanowiony przez Bienaime'go w roku 1912, wynosi 2196 km. — Rekord czasu wynosi 73 godzin i ustanowiony został przez Schaecka i Messnera w r. 1908 podczas lotu Berlin—Ersholmen (1212 km).

**Automobilizm w Rosji sowieckiej.** W Rosji odbywa się obecnie pierwszy raid samochodowy na długości trasy wynoszącej 2000 km. Kierunek trasy jest następujący: Moskwa — Witebsk — Smoleńsk — Petersburg — Moskwa. W raidzie tym bierze udział 40 wozów zagranicznych i 9 wozów rosyjskich.

**Zawody lekkoatletyczne Francja — Szwecja** rozegrane w Sztokholmie przyniosły reprezentacji francuskiej zwycięstwo w biegu na 100 m, w biegu 110 m i 400 m z płotkami, wreszcie w skoku w dal.

Poszczególne wyniki były następujące:
Bieg na 100 m: Mowilon $10^{8}/_{10}$ sek.
Bieg 110 m z płotkami: Bernard $15^{4}/_{5}$ sek.
Bieg 400 m z płotkami: Resal $51^{4}/_{5}$ sek.
Skok w dal: Wilhelm 675 cm.

Wobec „groźnej" konkurencji lekko atletów szwedzkich wyniki te są dla reprezentacji francuskiej niezmiernie korzystne.

**Zawody o puhar w Rumunji** przyniosły zwycięstwo klubowi piłki nożnej „Dowbusz", — który zwyciężył „Makkabi" (Czerniowce) w stosunku 3:1. **N.**

**„L. K. S. Sparta" zawiadamia kluby B i C klasowe, chcące wziąć udział w rozgrywkach o puhar, iż termin ostatecznego zgłoszenia zapada dnia 4 bm. o godz. 8 wieczór. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat ul. Batorego 4.**

## Miejska kolej elektr. we Lwowie,

w częściowem wykonaniu programu obejmującego zmiany ruchu wozów tramwajowych, wprowadza od czwartku dnia 4 bm. bezpośrednie połączenia między rogatką Żółkiewską, a Dworcem głównym kolei państwowych.

Połączenie to utrzymywać będzie 6 wozów w odstępach 12-minutowych. Ponieważ chodzi tu o wykonanie dawniej przygotowanej części programu, wozy te oznaczone jeszcze zostaną literami DŻ. Dalsze nowe połączenia wprowadzone będą stopniowo i oznaczane będą już numerami, a to:

**Nr. 6. — 5 wozów co 16 minut,** z Dworca głównego ulicami: L. Sapiehy, Kopernika, Sykstuską, przez Rynek, Łyczakowską, św. Piotra i Pawła, Zieloną, pl. Bernardyńskim, Marjackim i Legjonów z powrotem przez Sykstuską na Dworzec główny.

**Nr. 7. — 5 wozów co 16 minut,** z Dworca gł. ulicami: L. Sapiehy, Kopernika, Sykstuską, Legjonów, pl. Marjackim, Bernardyńskim, Pańską, Zieloną, św. Piotra i Pawła i Łyczakowską przez Rynek, Sykstuską z powrotem na Dworzec główny.

**Nr. 8. — 8 wozów co 5 minut,** z Dworca gł. ulicami: Gródecką, Kazimierzowską, Wałami Hetmańskiemi i z powrotem dokoła Teatru Wielk.

**Nr. 9. — 6 wozów co 12 minut,** od Rzeźni m. do Parku Kilińskiego i z powrotem, ulicami: Żółkiewską, pl. Gołuchowskich, Wałami Hetm., Batorego, Zyblikiewicza i św. Zofji.

**Nr. 10. — 4 wozy co 10 minut,** od rogatki Janowskiej do Wałów Hetm.. ulicami: Janowską, Kazimierzowską, pl. Gołuchowskich i z powrotem dokoła Teatru Wielkiego.

**Nr. 11. — 4 wozy co 16 minut,** od końca ul. 29. Listopada do Szkoły przemysłowej ulicami: Andrzeja Potockiego, Kopernika. Sykstuską, Legjonów, Batorego, Zyblikiewicza, Dwernickiego i z powrotem.

Linje dotychczas w ruchu będące, a to: ŁD, KD, ŁJ, i UL, zostaną nadal w ruchu przy zredukowanej ilości wozów i zatrzymają literowe znaki orjentacyjne, które stopniowo w miarę przyzwyczajenia publiczności do zmian, zastąpione zostaną liczbami.

Korzyść dla publiczności używającej tramwajów po przeprowadzeniu całkowitego programu polegać będzie na bezpośredniem połączeniu między Dworcem gł. koleji państwowej a temi dzielnicami miasta, które do wzajemnej komunikacji musiały korzystać z przesiadek.

Jednocześnie wraz z wprowadzeniem nowych komunikacji otrzyma pnbliczność w śródmieściu ruch bardziej zgęszczony (4-minutowy) co też przedstawia powożne dogodności i pozwoli równocześnie na zredukowanie ilości wozów na peryferjach miasta i osiągnienie tym sposobem pewnych oszczędności. 4946





### Nauka i wychowanie.

**Do egzaminów** wydziałowych grupy językowo historycznej, geograficzno-przyrodniczej przygotowanie. Zacharjewicza 3. 4928

**Lekcje** zbiorowe lub pojedyncze VII, VIII klasy szkoły powszechnej, kurs matury seminarjalnej, Zacharjewicza 3. 4929

**Barbara Wolska** prof. szkoły operowej konserwatorjum Tow. Muz. udziela lekcji zbiorowych oraz dla pojedyńczych osób plastyki scenicznej, jakoteż gimn. rytmicznej systemem J. Dalurze'a. Zgłoszenia ul. Tarnowskiego 101 od 2-4. 4945

### Różne.

**Artur** Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5. przyjmuje strojenia i reparacje. 4920

**Pierwszorzędne** masaże twarzy, głowy, biustu, manicure. „Kosmeo", Mikołaja 7. 4927

**Elegancki,** porządny kupiec z Wiednia szuka bardzo eleganckiego pokoju z łazienką od 15-go października. Łaskawe zgłoszenia pod „Pokój" do „Kurjera Lwowsk." 4931

**Niniejszem** unieważnia się zaginione świadectwo dojrzałości na nazwisko Ungara Józefa, wydane przez komisję egzaminacyjną dnia 8. listopada 1921. 4948

**Czas odnowić przedpłatę.**

### Kupno i sprzedaż.

**Fortepian** krzyżowy, niezwykle dobry i wspaniały fortepian Bösendorfera dłuższy sprzedam. Kopernika 26, parter, Skleniarski. 4936



## ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

**pospiesznych i osobowych** ważny od 1. czerwca 1923 r.

### ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35, 20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełżec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·[illegible]
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40. 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

### Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżaukę
Podwołoczyska **10·55**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03. 20·36. 21·43, 21·58

### Ze Lwowa-Łyczakowa

Podhajce 7·37, 17·03
Wiuniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·54

### DO LWOWA PRZYCHODZA:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35, 22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·10**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

### Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

### Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajec 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny.

Czcionkami A. Goldmana, Lwów Sykstuska 18. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.